

Pracowitość i wdzięczność

Dar pracowitości, poświęcenia i chleba w dniu dożynek jest okazją, aby przypomnieć sobie o serdecznym słowie Dziękuję dla Pana Boga, za pokarm ale i za chęć pracy. To także dzień przeproszenia za tych, którzy nie chcą uszanować trudu ludzkiej pracy, i za tych, którzy są rozrzutni lub wygodni, gdyż nie chcą się natrudzić. Modna dziś jest postawa ?oszczędzania siebie?. Oj, uważaj, mówi Rodzic do synka, żebyś czasem nie niósł tak ciężkiej torby z zakupami, bo sobie rękę naderwiesz. Żebyś podłóg na kolanach nie umył, bo garbaty będziesz. A już broń Boże, abyś przyszedł do kuchni i pozmywał codziennie naczynia, bo sobie ręce i bluzkę od tłuszczu pobrudzisz. Czyli jednym słowem: ?Oszczędzaj się, a długo żył będziesz?. Akurat! Nic bardziej błędnego. To popieranie lenistwa w najmniejszych szczegółach. A później widać u ludzi dorosłych obojętność do pomocy w pracy, zastawiając się myśleniem: dlaczego ja, może niech inni, którzy mają więcej czasu. Stąd łatwiej zapłacić bądź firmę wynająć, niż samemu pomyśleć, pomajsterkować i podjąć pracę. To pójdzie na skróty, aby się nie przemęczyć i wywinąć się od służby. Zatem tak wielu dziś doradców, krytyków, a trudniej o człowieka, który całe swoje serce wkłada w wykonywaną pracę, naukę czy proste obowiązki. Dlaczego tak jest? Wszyscy się przeciw temu buntujemy, ale nic z tego nie wynika pozytywnego! Dlaczego? Ponieważ trzeba pamiętać, o słowach Torelló, *?albo pracowitość jest służbą, albo zwykłym niewolnictwem?.* Chrystus dał nam przykład. Przyszedł do nas ludzi, jako ten kto służy. Czynił to z oddaniem i miłością. Nie słuchał faryzeuszów i mędrców, których i wtedy było wielu. Stąd do pracy warto podejść od modlitwy. Następnie z uwagą i dbałością o szczegóły, a nade wszystko w duchu służby i ze świadomością



bliskości Boga, do którego praca, jak każda inna rzeczywistość, powinna się odnosić. I nie można wykonywać pracy w pośpiechu i byle jak, a równocześnie nie można pozwolić, aby praca nas zdominowała. Św. Josemaría Escrivá napisał: *„Człowiek pracowity czyni to, co powinien i jest w tym cały co czyni, nie z przyzwyczajenia czy dla zabicia czasu, lecz w wyniku starannej i wyważonej refleksji. Dlatego jest staranny, sumienny, pilny. A pilnym nie jest ten, kto się spieszy, ale ten, kto pracuje z miłością i pieczołowitością?.* Niech przykład rolnika będzie i dla nas receptą, jak się nie oszczędzać, a żyć. Jak pracować mimo niewiadomej, czy będzie na tyle słońca i deszczu, aby ziarno wydało owoc, a kiedy trzeba to w pole wyjeżdża. Taka postawa rodzi się ze świadomości, że jeśli Pan Bóg pobłogosławi to i owoce ludzkiej pracy się pojawią. W Nieszporach śpiewamy: *„Jeżeli domu Pan nie zbuduje, na próżno się trudzą, którzy go wznoszą. Jeżeli miasta Pan nie strzeże, daremnie czuwają strażę?.*

Ks. Mariusz